



Niesamowite spotkanie

Niedziela Chrztu Pańskiego

Jan Chrzciciel tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym».

W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie». (Mk 1, 6b-11)

Jezus zaprasza Cię dzisiaj, do bycia świadkiem ujawnienia się bożego sekretu w bardzo spektakularny sposób. Od Ciebie jednak zależy czy odkryjesz jego istotę, i na ile owa spektakularność pozwoli (lub przeszkodzi) Jezusowi dotknąć Twego serca.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Postaw się pomiędzy uczestnikami wydarzeń opisanych w dzisiejszej Ewangelii jako „zewnątrzny obserwator”, który pierwszy raz w życiu zobaczył Jezusa.

Prośba do tej modlitwy: O gotowość serca na spotkanie z Jezusem i przyjęcia go takim jakim jest – Synem Bożym

1. Oczekiwanie

W ostatnim czasie bardzo popularne stało się nazywanie Jana Chrzciciela pierwszym hipsterem w historii chrześcijaństwa. Hipster to ktoś łamiący przyjęte konwencje obowiązujące w danym czasie i kulturze i odnoszący się do niego z pogardą przy jednoczesnym akcentowaniu swojej indywidualności. To hipsterstwo przejawiało się w radykalnym zerwaniu z tym co w Izraelu było powodem odejścia ludzi od Boga. Ten radykalizm wynikał z wielkiej tęsknoty Jana za Mesjaszem. Sam Jan, człowiek obdarzony wielką charyzmą, posłuchem oraz grupą własnych uczniów w jednej chwili odrzuca to wszystko zapowiadając Zbawiciela. To jego „hipsterstwo” daje mu siłę i wolność w odrzuceniu pokusy stawiania siebie i swojej misji w centrum. On wie, kto jest najważniejszy. Jakie jest moje oczekiwanie? Co jest moją tęsknotą serca? Czy swoim przykładem życia udaje mi się innym wskazywać na Jezusa?

2. Spotkanie

Mało prawdopodobne by Jan nie znał Jezusa. Byli kuzynami. Również mało prawdopodobne, by rozpoznał w nim Mesjasza przed jego chrztem. Jakie to musiało być wielkie zaskoczenie dla Jana, kiedy Duch Św. wypowiedział mu „To On, to Ten. Tak, tak, twój kuzyn, cieśla z Nazaretu.” O ileż łatwiej zaakceptować autorytet kogoś nieznanego, z dobrej rodziny i obdarzonego wdziękiem,

dypłomem i pięknym uśmiechem. Dobro dnia codziennego, jak na złość, jest pozbawione tej całej otoczki. A właśnie w tym dobru – spotkanych osobach, w znoszeniu przykrości, cierpliwym słuchaniu i pomocy innym – spotykamy Jezusa. Jezus nie przyjechał na białym koniu w otoczeniu dworu. Nie wymachiwał aktem urodzenia, notarialnym potwierdzeniem hołdu Trzech Króli, żądając od Jana Chrztu. Po prostu wszedł do wody.

Czy mam w sobie na tyle pragnienia i otwartości, by pozwolić się Bogu zaskakiwać? Czy masz tyle wiary, by pozwolić Jemu objawiać się i przychodzić do Ciebie tak jak On tego pragnie? Czy potrafisz go rozpoznać i zaakceptować go takim, jakim naprawdę Jest?

3. Wątpliwości

Ewangeliści wspominają, że w tym momencie, miało miejsce cudowne wydarzenie. Z nieba, przez rozdarte chmury, zstąpiła Gołębica i odezwał się głos Boga. Wszyscy wdzieli, wszyscy słyszeli. Po takim cudzie nikt już nie powinien mieć wątpliwości. Jak się jednak okazuje, większym wyzwaniem dla Boga jest nawrócenie serca człowieka niż nawet wskrzeszenie zmarłego. Sam Jan posyłał później uczniów do Jezusa z pytaniem „Czy to na pewno ty jesteś Mesjaszem, czy też innego mamy oczekiwać?”. Jan, on sam, prorok i człowiek wielkiej wiary. Po tym wszystkim co widział i słyszał nadal miał wątpliwości. Jak widać, Jezus w swojej działalności okazał się niewystarczająco „Mesjański” wg. wyobrażeń Jana i ludu Izraela. To wielka nadzieja dla nas. Nikt nie jest dokonały. Relacja z Jezusem nie jest czymś co przyjmuje się do wiadomości jak prawo natury czy dowód matematyczny. Wymaga ciągłego zaangażowania i nieustannej otwartości.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Janem Chrzciicielem co działo się w Jego i Twoim sercu podczas tego spotkania na Jordanem. Jak zareagowaliście na objawienie się Jezusa?

Zakończ modlitwą Ojcze Nasz